

Lexus ES trafi do Europy



Siódma generacja zbudowana na nowej platformie Global Architecture – K

Lexus ES po niemal trzech dekadach silnej obecności na globalnym rynku trafia po raz pierwszy do Europy. To już siódma generacja luksusowego sedana średniej wielkości, zbudowana na nowej platformie Global Architecture – K.

W stosunku do poprzednich generacji nowy ES jest jeszcze bardziej przestronny, cichy i bezpieczny, już tradycyjnie zachowując najwyższą jakość wykończenia. Samochód jest dłuższy (o 65 mm), niższy (o 5 mm) i szerszy (o 45 mm) od swego poprzednika. Większy rozstaw osi (o 50 mm) pozwolił przesunąć koła bliżej narożników, zwiększono również rozstaw kół z przodu i z tyłu (odpowiednio o 10 i 37 mm).

Wraz z modelem ES debiutuje pakiet Lexus Safety System + 2. Nowe funkcje systemu obejmują wzbogacenie mechanizmu wykrywania przeszkód, takich jak pojazdy i piesi w systemie ochrony przedzderzeniowej PCS (Pre-Collision System), o wykrywanie rowerzystów podczas jazdy w dzień, pozwalające eliminować jedne z najczęstszych wypadków. Zwiększenie czułości i zakresu dynamiki radaru poprawiło także zdolność do wykrywania pieszych w nocy.

ES 300h z nową, czwartą generacją hybrydowego zespołu napędowego Lexusa będzie dostępny w Europie Zachodniej i Środkowej od grudnia 2018 roku. Samochód został wyposażony w nową hybrydową jednostkę napędową czwartej generacji, odznaczającą się niskim

zużyciem paliwa, wysokimi osiągnięciami oraz minimalną emisją niepożądanych substancji. Wykorzystuje ona pracujący w cyklu Atkinsona 2,5-litrowy, czterocylindrowy silnik benzynowy o ultrawysokiej sprawności oraz lżejszy, bardziej zwarty silnik elektryczny o większej gęstości mocy. Łączna moc układu wynosi 218 KM/160 kW, zaś zużycie paliwa w cyklu mieszanym może wynosić 4,7 l/100 km.

W roku 2017, który był czwartym z kolei rokiem wzrostu, Lexus sprzedał w Europie niemal 75 tys. samochodów, uzyskując najlepszy wynik w historii. Nowy sedan ES będzie jednym z najważniejszych modeli w ofercie marki i powinien przyczynić się do osiągnięcia ambitnego celu Lexusa, którym jest osiągnięcie do roku 2020 rocznej sprzedaży samochodów w Europie na poziomie 100 tys. egzemplarzy.

ELEKTRYCZNE AUDI NA ZŁOCIE GTI

Podczas tegorocznego zlotu GTI nad jeziorem Wörthersee Audi pokazało swój pierwszy w pełni elektryczny model – prototyp Audi e-tron, którego seryjna wersja ma wejść na rynek pod koniec tego roku.

Elektryczny SUV został pokryty specjalnym, nawiązującym do wysokonapięciowego napędu kamuflażem, ale to nie wygląd ma być jego podstawowym atutem. E-tron ma być pierwszym masowo produkowanym samochodem, przystosowanym do ładowania na stacjach, których moc wynosi aż 150 kW.



Nowy sedan ES będzie jednym z najważniejszych modeli w ofercie marki

Zasięg pojazdu wynosi ponad 400 kilometrów (według standardów cyklu WLTP – Światowej Zharmonizowanej Procedury Testów Pojazdów Lekkich). Oznacza to, że w pół godziny samochód naładuje się w 80 proc., czyli będzie miał ponad 320 kilometrów zasięgu.

Audi e-tron ma elektryczny napęd na cztery koła quattro, zapewniający niezłą wydajność w terenie.

Cena samochodu ma zaczynać się od około 340 tys. złotych, zatem elektryczny SUV Audi będzie niewiele droższy od SQ5. W Norwegii, gdzie już rok temu zaczęto przyjmować rezerwacje na e-trona, prawie 4 tys. osób zdecydowało się go zamówić. Z drugiej strony, tam system podatków i zwolnień dla nowych napędów jest tak ustawiony, że samochody elektryczne kosztują mniej więcej tyle samo, co ich spalinowe odpowiedniki.

KLEJNOT NA KURZ I BŁOTO

– Luksus nie jest już dłużej atrybutem miasta – powiedział Torsten Müller-Ötvös, dyrektor zarządzający Rolls-Royce Motor Cars, przy prezentacji nowego SUV-a tej marki o nazwie Cullinan. Nazwa została wzięta od największego na świecie diamentu i biorąc pod uwagę wyrafinowanie techniczne i wyposażenie samochodu, pewnie mu się należy. Ekolodzy jednak na pewno nie tak by go określili. Na 100 kilometrów pali 15 litrów, emitując przy każdym kilometrze 341 gramów CO₂. Dwupółtonowy potwór jest napędzany silnikiem o pojemności 6,75 litrów i mocy

571 KM (maksymalny moment obrotowy 850 Nm). W niecałe 7 sekund samochód osiąga 100 km/h.

Rolls-Royce zapowiada, że Cullinan ma być samochodem do jazdy także w terenie. Po uruchomieniu silnika system zawieszenia zwiększa prześwit o 40 milimetrów. Podczas gdy elektronicznie sterowane zawieszenie ma zapewnić dzielność w terenie, bardzo bogato wyposażone wnętrze ma zagwarantować użytkownikom wymagającym największego luksusu komfortowe podróżowanie w każdych warunkach i po każdej drodze. Samochód o długości ponad 5 metrów i szerokości 2 metrów ma obszerną kabinę wykończoną luksusowo i mieszczącą cztery osoby w oddzielnych fotelach. Dwa fotele z tyłu są oddzielone konsolą i umieszczone nieco wyżej niż przednie, by zapewnić pasażerom dobry widok do przodu. Ciekawostką jest przeszklona przegroda oddzielająca kabinę od przestrzeni bagażowej, przez co otwarcie tylnej klapy nie zmienia komfortu termicznego pasażerów. Samochód dysponuje szerokim wachlarzem układów wspomagających kierowcę i tych zwiększających komfort pasażerów.

Bagażnik ma 560–600 litrów (zależnie od pozycji półki), a po złożeniu tylnych siedzeń nawet 1930 litrów. Składając siedzenia, można uzyskać przestrzeń bagażową o długości 2245 milimetrów.

Cena to „niecałe” ćwierć miliona funtów, czyli jedna trzecia miliona dolarów.

PIOTR MYSZOR



Elektryczny SUV został pokryty specjalnym, nawiązującym do wysokonapięciowego napędu kamuflażem



Rolls-Royce zapowiada, że Cullinan ma być samochodem do jazdy także w terenie